

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 maja 2024 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSA Andrzej Kot

Protokolant: Magdalena Szymczak

przy udziale prokuratora Prokuratury (...) Beaty Lorenc-Kociubińskiej

po rozpoznaniu w dniu 28 maja 2024 r.

sprawy A. K.

oskarżonego o czyny z art. 119 § 1 kk i art. 158 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, art. 158 § 1 kk w zw. z art. 57a § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 10 stycznia 2024 r. sygn. akt III K 217/23

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. D. M. 1200 zł, w tym należny podatek od towarów i usług, tytułem wynagrodzenia za obronę udzieloną oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

III. stwierdza, że wydatki postępowania odwoławczego związane z apelacją prokuratora ponosi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

A. K. został oskarżony o to, że :

3) w dniu 3 maja 2023 roku w Ś., przy ul. (...), na terenie gminy Ś. działając wspólnie i w porozumieniu z V. H. i R. C., działając z powodu przynależności narodowej A. S. (1), dokonał pobicia V. R., A. S. (1), Y. K., w ten sposób, że zadawał pokrzywdzonym uderzenia pięścią w twarz oraz kopał po całym ciele, w tym również po głowie, czym naraził ich na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 157§1k.k. tj. naruszenie czynności narządu ciała na okres powyżej 7 dni,

tj. o przestępstwo z art. 158 § 1 k.k. w zb. z art. 119 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

4) w dniu 3 maja 2023 roku w Ś., przy ul. (...), na terenie gminy Ś. działając wspólnie i w porozumieniu z R. C. i Y. H., dokonał pobicia V. R., N. M., I. M., Y. K., w ten sposób, że zadawał pokrzywdzonym uderzenia pięścią w twarz oraz kopał po całym ciele, w tym również po głowie, czym naraził ich na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 157§1k.k. tj. naruszenie czynności narządu ciała na okres powyżej 7 dni, a nadto zadając

N. M. uderzenie pięścią w twarz spowodował u niego złamanie wyrostka kłykciowego żuchwy po stronie lewej, czym naruszył czynności narządów ciała na czas dłuży niż 7 dni, przy czym czynu tego dopuścił się publicznie i z oczywiscie blahego powodu, okazując tym rażące lekceważenie porządku prawnego,

tj. o przestępstwo z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu wyrokiem z dnia 10 stycznia 2024 r., sygn.. akt: III K 217/23 uniewinnił oskarżonego A. K. od popełnienia zarzucanych mu czynów opisanych w punkcie 3 i 4 części wstępnej wyroku.

Apelację od tego wyroku wniósł prokurator (...)w Ś., zarzucając: błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść, a polegający na uznaniu przez Sąd, iż zebrany i ujawniony na rozprawie materiał dowodowy wskazuje, że oskarżony A. K. nie popełnił zarzucanych mu przestępstw, podczas gdy prawidłowa ocena całości materiału dowodowego, uwzględniająca zasady prawidłowego rozumowania oraz wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego, w tym w szczególności zeznań świadków A. I., Y. K. i I. M., które kategorycznie wskazały, iż A. K. brał aktywny udział w zdarzeniu, prowadzi do wniosku przeciwnego.

Podnosząc powyższy zarzut, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej oskarżonego A. K. i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja prokuratora nie zasługiwała na uwzględnienie. Wbrew jej wywodom, ustalenia faktyczne Sądu I instancji nie są dowolne, ponieważ zostały poczynione na podstawie dowodów ocenionych rzetelnie, przy respektowaniu zasad określonych w art. 2, 4, 7 i 410 kpk.

Zarzut apelującego można w zasadzie sprowadzić do tezy, że pokrzywdzeni w swoich zeznaniach nie wykluczyli udziału oskarżonego w pobiciu, co z relacją A. I., Y. K. i I. M. daje podstawę do skazania A. K.. Z tak uproszczonym, mocno wybiórczym przedstawieniem sprawy zgodzić się nie można. Skarżący abstrahuje od treści innych dowodów oraz ocen i trafnych spostrzeżeń Sądu orzekającego. Już z tego powodu zarzut uznać można za chybiony.

Przypomnieć należy, że zasada swobodnej oceny dowodów, leżąca u podstaw prawidłowego wyrokowania, nie może prowadzić do dowolności ocen i takiego wyboru dowodów, którego prawidłowości nie dałoby się skontrolować w trybie odwoławczym (wyrok SN z 5.09.1974 r., II KR 114/74, OSNKW 1975/2, poz. 28). Zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. wymaga jednak wykazania wad w ocenie konkretnych dowodów dokonanej przez sąd orzekający, prowadzących do wniosku, iż ocena ta przekracza granice swobodnej (wyrok SN z 20.04.2004 r. – V KK 332/03, Prok. i Pr.-wkl. 2004/7–8, poz. 6; wyrok SA w Poznaniu z 26.11.2012 r., II AKa 149/12, LEX nr 1264421; wyrok SA w Warszawie z 12.10.2012 r., II AKa 272/12, LEX nr 1238289). Konieczne jest wykazanie konkretnych błędów w sposobie dochodzenia do określonych ocen, przemawiających w zasadniczy sposób przeciwko dokonanemu rozstrzygnięciu (wyrok SA w Warszawie z 12.09.2012 r., II AKa 228/12, LEX nr 1238267). W rachubę może wchodzić np. pominięcie istotnych środków dowodowych, niedostrzeżenie ważnych rozbieżności, uchylenia się od oceny wewnętrznych czy wzajemnych sprzeczności (wyrok SA we Wrocławiu z 19.04.2012 r., II AKa 85/12, LEX nr 1162856). Przekonanie sędziowskie, stanowiące podstawę każdego orzeczenia, wtedy tylko nie zasługuje zatem na respektowanie, gdy zostanie wykazane, że jest nietrafne (postanowienie SA w Krakowie z 12.06.2001 r., II AKz 225/01 KZS 2001/6, poz. 34). Uwiarygodnienie zarzutu dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów wymaga zatem wykazania w oparciu o fakty i ich pogłębioną logiczną analizę, że rzeczywiście sąd pominął dowody istotne dla rozstrzygnięcia o sprawstwie i winie, że włączył do podstawy ustaleń dowody nieujawnione, że uchybił regułom prawidłowego logicznego rozumowania lub że uchybił wskazaniom wiedzy lub życiowego doświadczenia (postanowienie SN z 18.02.2015 r., II KK 8/15, LEX nr

1654741). Nie może osiągnąć skutku środek odwoławczy, który tego nie czyni, a jedynie przedstawia polemiczne wersje zdarzeń czy rozumowanie odmienne, oparte na innym systemie wartości (postanowienie SA w Krakowie z 27.06.2000 r., II AKz 208/00, KZS 2000/7–8, poz. 46). O przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów można mówić wtedy, gdy ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego zawiera oczywiste błędy natury faktycznej (np. niedostrzeżenie istotnych dowodów czy okoliczności) bądź logicznej (niezrozumienie implikacji wynikających z treści dowodów) (postanowienie SN z 25.02.2014 r., IV KK 31/14, LEX nr 1441277). Co oczywiste, nie stanowi naruszenia przepisów art. 7 i 410 dokonanie oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w sposób odmienny od oczekiwań stron procesowych (postanowienie SN z 19.02.2014 r., II KK 17/14, Prok. i Pr.-wkl. 2014/5, poz. 1). Reasumując, przekonanie sądu o wiarygodności jednych i niewiarygodności innych dowodów pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. wtedy, gdy jest poprzedzone ujawnieniem na rozprawie głównej całokształtu istotnych okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) w sposób podyktowany obowiązkiem dociekania prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.) i stanowi wyraz rozważenia (art. 7 k.p.k., art. 4 k.p.k.), zgodnie z regułami poprawnego rozumowania, doświadczeniem życiowym i wskazaniem wiedzy, wszystkich ważkich okoliczności przemawiających na korzyść i niekorzyść oskarżonego (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16.12.1974 r., Rw 618/74, OSNKW 1975 r., z. 3-4, poz. 47). Powyższą miarą w najmniejszym stopniu apelujący nie wykazali naruszenia przepisów postępowania.

W związku z przedstawionymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocenami dowodowymi i kwestionowaniem ich trafności w skardze apelacyjnej, zwłaszcza w odniesieniu do dowodów osobowych, słuszne będzie dodatkowe podkreślenie znaczenia, jakie w każdej sprawie ma bezpośrednia realizacja dowodów przez Sąd orzekający na rozprawie głównej. Nie ulega wątpliwości, że w każdej takiej sytuacji w której dowód (lub dowody) osobowe mają istotne znaczenie dla rekonstrukcji przebiegu badanych zdarzeń, zasada bezpośredniości odgrywa obok zasady swobodnej oceny dowodów rolę trudną do przecenienia. To właśnie Sąd I instancji dowody z wyjaśnień oskarżonego, a także zeznań świadków przeprowadził bezpośrednio na rozprawie głównej, miał bezpośredni z nimi kontakt w toku realizacji czynności dowodowych, oceniał złożone przez oskarżonego wyjaśnienia i zeznania świadków, kierując się zarówno ich treścią, jak też własnymi spostrzeżeniami i wrażeniami wynikającymi z zachowania się osób przesłuchiwanego, ich reakcji mentalnych na zadawane pytania, postawy w toku realizowanej czynności przesłuchania i stosunku do tej czynności. Warto dodać, że to właśnie ten bezpośredni kontakt z oskarżonym i świadkami stwarzał Sądowi I instancji właściwe warunki dla oceny wiarygodności składanych przez nich relacji. „Sąd odwoławczy” – jak trafnie podkreśla Sąd Najwyższy w tezie wyroku z dnia 19 lutego 2003 roku (V KK 119/02, LEX nr 76996) – „może odmiennie niż Sąd I instancji ocenić materiał dowodowy. Uwzględniając jednak obowiązywanie w polskim procesie karnym zasady bezpośredniości w kontakcie sądu z dowodami, która sprzyjać ma właśnie dokonywaniu poprawnych ocen w tym zakresie oraz to, że w postępowaniu odwoławczym dowodów – co do zasady – nie przeprowadza się, przyjąć należy, iż sąd odwoławczy może owej odmiennej oceny dokonać jedynie wtedy, gdy w sposób oczywisty ocena dokonana przez Sąd I instancji ma charakter dowolny. Może zatem to uczynić tylko, gdy nie jest ona oparta na całokształcie materiału dowodowego lub narusza zasady prawidłowego rozumowania albo wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego (...)”.

Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazał – w przeciwieństwie do apelującego – dlaczego powziął wątpliwości uzasadniające przypisanie oskarżonemu winy. Prokurator zdaje się wiązać ja z obecnością na miejscu zdarzenia – co jest bezsporne – a nie jest to wszak równoznaczne z udziałem w pobiciu. Trafnie Sąd Okręgowy zauważył, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwolił na jednoznaczne ustalenie, że oskarżony A. K. popełnił zarzucane mu przestępstwa. Nie potwierdzają tego nie tylko oskarżony, R. C. i V. H. ale również pokrzywdzeni: V. R., N. M. i A. S. (2). Zeznania świadków A. I., Y. K. i I. M. nie były w tym zakresie spójne i zgodne, w takim stopniu aby na podstawie tych zeznań można by precyzyjnie odtworzyć przebieg zdarzenia. A. I. jak i Y. K. zgodnie stwierdziły, iż nie widziały całego zdarzenia przy ul. (...), wskazały jedynie, iż mężczyzn (z którymi za róg sklepu udali się pokrzywdzeni) było trzech. Odnosząc się do zajścia przy ul. Konstytucji 3 M. I. podniosła, iż wystraszona sytuacją odbiegła z miejsca zdarzenia, z kolei Y. K. zeznała, iż rzuciła się na ratunek swojemu przyjacielowi V. R. zaś I. M. wskazała, iż osłaniała męża - N. M.. Sąd Okręgowy uwzględnił dynamikę tego zajścia, towarzyszące mu emocje, mając słusznie na uwadze, iż pokrzywdzone oraz świadek A. I. mogły nie mieć możliwości dokładnego zaobserwowania zachowania się A. K.. Nie sposób wykluczyć, że pojawiające się w akcentowanych przez prokuratora zeznaniach świadków twierdzenie

(mało stanowcze - przyp. SA), iż w pobiciu brało udział trzech sprawców jest wynikiem wywnioskowania tego faktu z samej tylko obecności A. K. na miejscu zdarzenia. Świadców nie byli w stanie opisać na czym konkretnie polegała rola oskarżonego A. K., poza wskazaniem, iż „zachowywał się dziwnie, bo podchodził i odchodził” albo „tylko stał”. Z zeznań świadków i wyjaśnień oskarżonych nie można zaiste dociec w jaki sposób dokładnie się zachowywał. Znamię udziału w bójce lub pobiciu wypełnia wprawdzie nie tylko zadawanie ciosów, lecz także wszelkie inne formy zachowania, ale tylko takie, które w zbiorowym działaniu przyczyniają się do niebezpiecznego charakteru zajścia, jak np. podawanie niebezpiecznych przedmiotów (narzędzi), przytrzymywanie ofiary, blokowanie drogi ucieczki itp. Za "udział" w bójce lub pobiciu nie można uznać słownego zachęcania uczestników do agresywnych działań, a już tym bardziej samej ich akceptacji. Realizacja znamion czynu zabronionego z art. 158 § 1 k.k. wymaga ustalenia zachowań, które spełniają opisaną w tym przepisie czynność wykonawczą "wzięcia udziału w pobiciu" innej osoby. Dla realizacji tego znamienia nie jest wystarczająca sama obecność na miejscu zdarzenia, podczas którego inna osoba stosuje przemoc fizyczną, grożącą co najmniej spowodowaniem średniego uszczerbku na zdrowiu. Ów udział musi polegać na umyślnym, aktywnym zaangażowaniu w pobicie. Działania mające charakter takiego udziału, jeżeli nie polegają na stosowaniu przemocy fizycznej, muszą być funkcjonalnie powiązane z zastosowaniem tej przemocy, w sposób istotny ją warunkując. Zeznania świadków, do których odwołuje się prokurator, podstaw do takich ustaleń nie dają.

Słusznie do zeznań A. I. Sąd Okręgowy podszedł z dużą ostrożnością. Wersja przez nią prezentowana, co do udziału trzech sprawców w pobiciu pokrzywdzonych przy ul. (...) jest rozbieżna od wersji przedstawianej przez pozostałych uczestników zajścia. W szczególności co do czynnego udziału w nim A. K.. Twierdzenie, iż V. R. był bity przez trzech sprawców nie wytrzymuje konfrontacji z odmiennymi w tym zakresie zeznaniami pozostałych osób. Świadek opisując zajście przy ul. (...) zaznaczyła, że oskarżeni i pokrzywdzeni byli w jednym tłumie, wszystko działo się bardzo szybko, stąd też nie jest w stanie dokładnie stwierdzić kto kogo i kiedy uderzył zwłaszcza, że obawiając się o swoje bezpieczeństwo przestraszona odbiegła z miejsca zdarzenia.

Trafnie dostrzegł Sąd orzekający, że Y. K. przy ul. (...) miała mocno ograniczone możliwości obserwacji przebiegu zajścia, gdyż mężczyźni udali się za róg sklepu, stąd też miała ograniczona widoczność. Nie widziała kto dokładnie oraz w jaki sposób brał w nim udział, ani też który z oskarżonych i w jaki sposób zadawał ciosy pokrzywdzonym. Natomiast odnośnie zdarzenia przy ulicy (...) świadek zeznała, iż podczas próby odciążenia oskarżonych od V. R. została uderzona przez mężczyznę, zidentyfikowanego następnie jako V. H. (skazany potwierdził ten fakt). Co do udziału A. K. w pobiciu N. M. wprawdzie świadek wskazała, iż był on bity przez trzech sprawców, nie sposób jednak wykluczyć, iż w tym zakresie świadek z uwagi na zdenerwowanie, towarzyszące zdarzeniu, duże emocje mogła wywnioskować tą okoliczność już z samej tylko obecności A. K. na miejscu zdarzenia. Zeznania świadka oceniać należy raczej jako wnioskowanie, a nie spostrzeżenia. Nie znalazły one potwierdzenia w wersji prezentowanej przez A. K., V. R., N. M., V. H. i R. C.. Podobnie i trafnie Sąd oceniał relację I. M.. W apelacji prokuratora zabrakło w tej materii rzetelnej refleksji.

Podsumowując należy stwierdzić, że żaden z podniesionych przez prokuratora argumentów nie pozwalał na zakwestionowanie prawidłowości ustaleń Sądu Okręgowego. W szczególności zaznaczyć należy, że podważanie ustaleń przez apelującego odbywa się na wysokim poziomie ogólności bez szczegółowej analizy przeprowadzonych dowodów w oparciu o informacje zawarte w aktach sprawy. Rzec trzeba, że te wywody apelującego mają charakter wyłącznie polemiczny, a takie nie wystarczą dla podważenia skarżonego wyroku. Skarżący nie przedstawił takich wad w ocenie dowodów, które prowadzić by mogły do jej dyskwalifikacji.

Z tych wszystkich powodów orzeczono jak w wyroku.

Orzeczenie o kosztach sądowych znajduje oparcie w art. 636 § 1 k.p.k. (apelacja prokuratora).

SSA Andrzej Kot